GAZETA KRAKOWSKA

Nro 74.

Z KRAKOWA DNIA 13. WRZEŚNIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 5. Września.

WYPISY z DZIENNIKA *KONFEDERACYI JENERALNEY* KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Dnia 31go z. m. wprowadzoną została na posiedzenie Rady Jeneralney Deputacya Powiatu Pińskiego złożona z JO. Xcia Karola Lubeckiego i JW. Jana Grzymały Lubańskiego. Przed złożeniem akcessu tegoż Powiatu do Konfederacyi, zabrał głos JO. Xże Lubecki i między innemi wyraził co następuie:

Prześwietna i Nayszanownieysza Rado Jeneralna Konfederacyi Królestwa Polskiego!

W rzędzie rozerwanych Prowincyi Polskich zagarnięty przez Moskwę Powiat Piński, uczyniony do Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego swóy akces, wam szanowni Narodu Reprezentanci przez nas w dniu dzisieyszym przynosi. — Zaięty wprzody ten Powiat razem z byłym dawniey Woiewodztwem Mińskim do Państwa Moskiewskiego, dłużey nad inne znosząc więzy niewoli, im więcey srogości onego doznawał skutkow, tym skwapliwiey oczekiwał momentu swoiego wybawienia. Przyszła nakoniec szczęśliwa dla Narodu chwila, w którey dzielnym Naywiększego z Bohaterow Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla Napoleona Wielkiego ramieniem dźwigniona Oyczyzna, akt Jeneralney Konfederacyi pod naczelnictwem Xcia krwi Jagiellonow potomka, pełnego cnot i zasług w Narodzie męża, uczyniwszy i do wspólnego wiązania się wzywaiąc Obywateli, że Królestwo Polskie iest przywrocone, wyrzekła. Dzielne to hasło odrodzenia się narodu, mimo nacisku w ow czas nieprzyiacioł w Powiecie kiedy się dało usłyszeć Obywatelom, stało się aż nadto dostatecznym do zaięcia serc Obywatelskich naywyższym uczuciem, iakie tylko prawdziwa miłość Oyczyzny w przywiązanych iey dzieciach znaydować może. — Z naywiększą radością przez zrobiony w dniu 9tym Sierpnia r. b. do Konfederacyi Jeneralney swóy akces, naymilszą sercu prawdziwego Polaka Powiat Piński dopełnił powinność. A poświęcaiąc zupełnie wszystko, niemnieysze zapewne nad innych dał swey Oyczyznie należnych obowiązkow dowody. Część w prawdzie Obywateli tego Powiatu, uciśniona rozłożeniem się woysk nieprzyiacielskich, z dwóch stron przedniemi ich strażami o mil kilka pod Pińsk rozciągaiącemi się, nie mogła tego świętego dla Polaka dopełnić obowiązku. Lecz my maiąc szczęście bydź z pośrodka Obywateli Powiatu Pinskiego Delegowanemi, a stąd prawdziwego onych uczucia i przywiązania do Oyczyzny tłómaczami, za naypierwszą mamy na nas włożoną po-

winność tak o wiernym przywiązaniu do Oyczyzny zapewnić, iako też za oddaleniem się nieprzyiacioł o przystąpieniu ich natychmiast do Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego iak naymocniey zaręczyć. O czem wszystkiem przekona akces przez Obywąteli Powiatu Pińskiego dopełniony, a przez ośmset zgórą Obywateli podpisany, który wam szanowni narodu Reprezentanci w imieniu naszych współbraci składamy.

Następnie JW. Lubański, odezwał się w ten sposób:

Prześwietna i Nayszanownieysza Rado Jeneralna Konfederacyi Królestwa Polskiego.

"Minęło cztery wieki, iak dom Jagiellonow zasiadłszy tron Królestwa Polskiego, iedność i przyiaźń wieczystą między Xięstwem Litewskim ugruntował; trzeci wiek postępuie, iak pod Królowaniem Zygmunta Augusta, teyże samey krwi potomka, połączyły się przez Unią oba Narody w iedną Oyczyznę. — To połączenie cudowne zlewaiąc nas w iedno ciało, nadało razem sercom naszym iedność ducha i wielkość narodowego zapału, który przechodząc od pokoleń do pokoleń, coraz silniey wzmacniał uczucia i przywiązania do Oyczyzny wspólney; niema zatem na ziemi takiey mocy, któraby ten węzeł rozwiązać potrafiła.

Takowy związek Narodow i męstwo przyrodzone, zrobiły Polakow niezwyciężonemi. — Alić, okropne wspomnienie!... w poźnieyszey kolei czasu, los zayrzał szczęściu naszemu, powodzenia usypiały a zradzały się nadużycia. — Od czasu woyny Karola XII. z Piotrem I dola nieszczęścia tak zrządziła, żeśmy w znaczeniu politycznym zaczęli upadać kiedy od zimney Azyi i Kaukazu mieszkaniec tytułem chytrey przyiaźni z nami się połączał, on w całym ciągu swych postępowań działał podstępy. —— Nakoniec ci odwiecznie wiarołomni zdraycy, szukaiący lepszego klimatu i cywilizacyi, zadali nam cios śmiertelny, a imie Polakow z globu ziemnego wyrzucono.

Po stracie Oyczyzny, im więcey zgłębiały się przyczyny tak okropnego razu, tym silniey smutek bolesny każdego przenikał duszę; nadzieia wszakże ani na iedną chwilę dobrze myślących nie odstępowała. Jakoż kiedy się zapalił ogień w obu stolicach, obiął on cały narod szybkością błyskawicy; wszakże gdy te środki iuż niemogły przynieść żadnego skutku, warci wiecznego pomnika i wdzięczności całego narodu współbracia nasi, którzy poszli w obce i naydalsze krainy, przelewać krew swoią i szukać dla Oyczyzny wsparcia. — Takowego czynu Historycy w dzieiach świata o żadnym nie piszą narodzie.

Mężni Rodacy nasi walczyli w sprawie wielkiego narodu i pod rozkazami naywiększego z Bohaterow świata, cierpliwością i męztwem zasłużyli na szacunek i pamięć.

On litościwy dotknięty cierpieniem tylu milionow ludzi, przy pierwszym wydarzeniu zakreślił na karcie Europy zarodek naszey rodziny. — Za drugim onę powiększył, za trzecim zaś, gdy się utworzył Seym Konfederacyi całości Królestwa Polskiego pod laską i naczelnictwem teyże samey szanowney i ulubioney Polakom krwi Jagiellonow, naywiększy z Monarchow i ludzi zatwierdził prawe czynności i zapał świetny pochwalił.

Zatrwożony niszczyciel Oyczyzny i odwieczny rodu naszego nieprzyiaciel, o mil tysiąc z rozmaitey dziczy złożone ze-

brał woyska. — Leciały one pędem dla zasłony granic przyswoionych zaborow, alić przestrach ogarnął nieprawe dusze i pęd zuchwały nagle zatrzymał. — A gdy Zwycięzca świata, wielkiemu woysku nakazał przechodzić Niemen, owe kupy iako brudne chmury, od wiatru bez ładu i celu rozsypały się.

Powiaty Piński i Zapiński od których przynosiemy akces do Konfederacyi Królestwa Polskiego, przez ciąg dwudziestoletniey niewoli były odrętwiałe, bo wypełniały nakazy nieprawego rządu iako mechaniczne narzędzia. — Zaden z Obywateli nie był w służbie woyskowey ani też cywilney koronney, albowiem nadzieia powrotu Oyczyzny ich serca codziennie mocniey zasilała.

Dziś Obywatel, Szlachcic posiadaiący ziemię, Duchowny, Municypalny, mieszkaniec, służący i rolnik, na hasło powrotu Oyczyzny wylewa łzy radości, wszystkich klęsk i nieszczęść zapomina, nie lęka się żadnego pogromu, nic go nie trwoży ciśnie się gwałtownie, aby mu poruczono czynność, w któreyby mógł poświęcić życie i maiątek. Patrząc na ten wielki i szlachetny zapał, z rozrzewnieniem i radością widzieć można, że w dwudziestoletniem odrętwieniu naszym, mógł nieprzyiaciel nam urągać gnębić nas, wyludnić ziemię naszą i wyniszczyć z maiątkow, lecz ducha narodowego i przywiązania dzieci do matki, chociaż przez długi czas niewidzianey osłabić niezdołał.

Jeszcze kozacy po wsiach i okolicach niektórych dopełniali gwałtowności, ieszcze w bliskości snuły się Moskiewskie pułki, kiedy ośmset Obywateli i Szlachty zebrało się do miasta Pińska, w przytomności iednego szwadronu huzarow Węgierskich i akces niniejszy do Konfederacyi Seymu Królestwa Polskiego, z radością iako dzieło wybawienia swego podpisali, który chlubno nam dzisiay złożyć przed wami Nayszanownieysza Rado Królestwa Polskiego, iako naywyższemi Sędziami czynow całego Narodu Polskiego, z tym uczuciem i przekonaniem, że wszelkie czyny naylepsze, i poświęcenie się całkowite dla Oyczyzny, są Polaka powinnością, złe zaś lub oboiętne w czasie teraźnieyszym, bydź powinny taką napiętnowane karą i hańbą, którąby ród rodowi podaiąc w naypoźnieysze czasy, iako o wyrodnych Synach Oyczyzny opowiedał.

Oto iest akt przystąpienia do Konfederacyi Jeneralney przez Obywateli Powiatu Pińskiego, w liczbie 800 zgromadzonych, uchwalony.

"My Obywatele i Mieszkańcy Powiatow Zapińskiego i Pińskiego, odebrawszy akt Konfederacyi Jeneralney Seymu Warszawskiego z rąk JO. Xcia Jmci Szwarzenberga naczelnego Jenerała woysk Austryackich auxyliarnych, powodowani świętym miłości Oyczyzny uczuciem, czyniemy z pełną serc naszych radością akces do Konfederacyi Jeneralney Seymu Warszawskiego. Wielkie słowa w akcie wyrzeczone. — Królestwo Polskie iest przywrocone i narod Polski na nowo w iedno ciało połączony, — kładną niezłomny obowiązek na wszystkich Polakow doprowadzenia tego zamiaru poświęceniem się bez granic życia i maiątkow. Jesteśmy iuż dzieci zwroceni matce Oyczyznie, z więzow nieprawego zaboru, niezwyciężonym orężem naywiększego z Bohaterow świata wydobyci. Taż sama krew w żyłach naszych płynie, która ieiestwo przodkow naszych zwycięzcow tylu narodow ożywiała, toż samo męstwo w nas niewyga-

sło, którym tchnąc waleczne pułki naddziadow naszych nigdy o losach Oyczyzny i naytrudnieyszych czasach nierozpaczały. —Dwudziestoletnia niewola nieprzytępiła bynaymniey w nas ducha narodowego. Na głos dźwignienia Oyczyzny, bieżemy wszyscy z całym dusz naszych zapałem iednoczyć się z Obywatelami Xięstwa Warszawskiego dla ziszczenia nayświętszych zamiarow Konfederacyi Jeneralney. Poprzysięgamy Bogu na imie Wielkiego Bohatera, na imię święte Oyczyzny w oczach Nieba świata, Europy i rodakow naszych, nieodstąpić ani na ieden krok od przedsięwzięć Konfederacyi Jeneralney, użyć wszelkich środkow dla dokonania powszechney sprawy wskrzeszonego narodu naszego, z poświęceniem się zupełnym na obronę Oyczyzny. Takowy nasz akt chcąc mieć złozonym w Radzie Jeneralney Konfederacyi Seymu Warszawskiego, stosownie do artykułu 5go tey Konfederacyi Polskiey, obieramy za Delegatow JO. Xcia Karola Lubeckiego, bywszego Marszałka Pińskiego, JW. Jana Grzymałtę Lubańskiego, byłego Prezydenta Sądu Głównego Gubernialnego Mińskiego, którzy zostaną przy niey i będą tłómaczami uczuciow i gorliwości serc naszych. —— Dan w Pińsku d. 9 Sierpnia 1812 roku.

(*Tu następuią liczne podpisy.*)

Prawdziwy dowod poświęcenia się bez granic, dali Obywatele Powiatu Bobruyskiego. — Jeszcze liczny nieprzyiaciel zaymował znaczną część ich ziemi, ieszcze miasto Powiatowe [otaczały wzniesione ręką przemocy warownie; kiedy ci zacni rodacy zgromadziwszy się w mieście Hłusku, stosownie do artykułu 5 aktu Konfederacyi Jeneralney, złożyli Seymik, Akt przystąpienia do związku ogólnego całego narodu uchwalili, i tymczasowy Rząd Powiatowy w celu utrzymania porządku i opatrzenia wóyska postanowili. — Oto iest doniesienie, Marszałka do Rady Jeneralney przesłane, które naylepsze w ninieyszey okoliczności uczyni świadectwo.

" Za nadeyściem szczęśliwem woyska wielkiego 4go korpusu w Powiat nasz Bobruyski, maiąc obiawiony akt Jeneralney w Warszawie zformowaney Konfederacyi, z iak radosnym uczuciem przeieliśmy głos rodakow do wspólnego łączenia się! Celem rozszerzenia środkow ku pomocy odradzaiącey się Oyczyzny ściągaiących się nas wzywaiący: z takimże ducha patryotycznego zapałem my tegoż Powiatu Obywatele, iako prawi Polacy, i iedneyże matki synowie, z małey cząstki, tegoż Powiatu z pod iarzma przemocy dotąd nas dręczącey oswobodzeni do miasteczka Hłuska na dniu 27 mca Lipca teraz idącego roku 1812 do kościoła parafialnego Jmć Xięży Bernardynow Hłuskich zebrani przy obecności JW. Rożnieckiego Jenerała dywizyi, Jenerała Inspektora jazdy Polskiey, wielkiego Koniuszego Króla Hiszpańskiego, Urzędnika Legii Honorowey, Kawalera Zelazney Korony, i Woyskowego Polskiego Krzyża Kommandora, akt Konfederacyi Powiatu Bobruyskiego ustanowiliśmy i podpisami własnoręcznemi zmocniliśmy. — Marszałka, dwunastu Konsyliarzy, i Sekretarza dla tymczasowego spełnienia obowiązkow do wewnętrznego porządku należnych z pomiędzy siebie oznaczyliśmy, wybranie zaś Delegatow na Seym Konfederacyi Jeneralney Warszawskiey do czasu, w którym wszyscy Obywatele dalszey części tegoż Powiatu Bobruyskiego z pod obcego Moskiewskiego rządu, potęgą woyska wielkiego uwolnionemi zostaną, odłożyli-

śmy. O takowey czynności natychmiaſt odrapportować do Rady Jeneralney Konfederacyi Królestwa Polskiego poſtanowiwszy, przy dołączeniu kopii podpisanego aktu imieniem wyrażonych na podpisie Obywateli rapportuiemy z tą prożbą, aby Rada Jeneralna w porządku poſtępowania dalszego w gorliwych przedsięwzięciach naszych ſłusownemi do tego dzieła przepisami obiaśnić, i środki do spełnienia wszyſtkiego skuteczne podać raczyła.,,

W miaſteczku Hłusku d. 28 Lipca 1812. Stefan z Jaxow Bykowski Marszałek Konfederacyi Powiatu Bobruyskiego Orderu S. Stanisława Kawaler.

Z Paryża d. 25 Sierpnia.

N. Królowa Hortensya powróciła tu od wod Spaskich w dobrem zdrowiu.

Z Londynu d. 25. Sierpnia.

Dowiaduiemy się w tey chwili, że P. Forſter, iego sekretarz Hamilton i całe poselſtwo przy Ziednoczonych Stanach Ameryki, iako też jeneralny Konsul Barclay, d. 18 Sierpnia na okręcie Atalante do Falmutu przybyli. Odpłynęli d. 23 Lipca z Hallifax, gdzie oczekiwać mieli skutkow z odwołania gabinetowych rozkazow.

— *D.* 26. — P. Forſter przybył iuż do Londynu; powrot iego okazuie, iż układy zerwane zoſtały, bo nie byłby zapewne mieysca swoiego przeznaczenia opuścił, gdyby był widział podobieńſtwo, iż może rzeczy do przyiacielskiego doprowadzić celu. Woyna iuż się rozpoczęła; i chcąc mieć pokoy, potrzeba go Ameryce proponować, wysłuchać iey skarg i zadosyć im uczynić. Samo odwołanie gabinetowych rozkazow, iak widziemy, pomimo uſtawicznych w parlamencie zapewnień Lord Caſtlereagh, nie było doſtateczne do zaspokoienia Ameryki. Okręt Gleaner przybył z tem odwołaniem do Ameryki na 24 godzin przed odiazdem P. Forſter. Było tam więc przed odiazdem posła wiadome, ale niewſtrzymało ani iego wyiazdu, ani Amerykańskiego rządu od wydawania liſtow korsarskich. Powrot P. Forſtera do Londynu sprawił powszechny smutek. Imiona Percewala, Stephensa, Rydera, a mianowicie Caſtlereagh wyminiane są z złorzeczeniem, i każdego umysł zaprzątniony ieſt woyną i głodem. P. Forſter ieſt trzecim, który bez skutku powrócił z Ameryki. Dway pierwsi byli Jackson i Erskine; oſtatni miał naprawić co pierwszy popsuł, a P. Forſter co Erskine. Wiele obiecywano sobie po Forſterze; miał nawet zlecenie naganić poſtępowanie Erskina.

Z Antigua piszą pod d. 6 Lipca: Włożone na amerykańskie okręty embargo wielce nam dokucza. Nie mamy iak tylko na 10 dni żywności. Beczka mąki kosztuie 30 dolarow, a miara kukurycy (głowne pożywienie niewolnikow Murzynow) 30 szylingow (60 zł.) Jeżeli nadal nie doſtaniemy żywności z Ameryki, tedy wypada się obawiać, że niewolnicy zrzucą jarzmo i służbę nam wypowiedzą.

Liſt z Lymington sprawił niespokoyność na giełdzie. Donosi on, że Kapitan Aberdons Królewskiego okrętu Muros, zawinął tam z drogi do Neufoundland i oddał rządcy liſty. Cztery angielskie ſtatki zoſtały przez Amerykanow zabrane. Muros zaś ścigał w odwecie kilka amerykańskich ſtatkow. Po tey wiadomości spadły papiery o kilka od ſta.

W gospodzie Loyds przybito naſtępuiący wypis z liſtu pod d. 21 Lipca z Hallifax: "Wiadomo iuż WPanu, że Amerykański rząd wydał woynę Angielskiemu, i że bardzo wiele okrętow korsarskich uzbroionych ieſt w rożnych ame-

rykańskich portach; donoszę więc WPanu, iż znaczna część tych okrętow korsarskich pokazało się pod naszemi brzegami. Zatoka Fundi okryta iest niemi; od wczorayszа dowiaduiemy się, że pokazuie ich się także wiele na rzece S. Wawrzeńca. Zabierą one zapewne część kupieckiey floty do Quebeku przeznaczoney. Z zatoki Fundi ma także wkrotce wyyśdz flota pod zasłoną Królewskiego okrętu Indyanin, co daie powod do nowey obawy. Przed przylądkiem Sable zabrane w tey chwili zostały przez amerykańskich korsarzow okręty Zgoda, Berbice, William i Anna.

Słychać, iż w Ameryce wydana została odezwa nakazuiąca wszystkim Anglikom opuścić kraie Ziednoczonych Stanow w przepisanym czasie.

Z Hallifax dowiaduiemy się, że Admirał Sawyer z 12tą woiennemi okrętami z tego portu wypłynął, i że amerykańska eskadra znaydować się ma przy Nowey ziemi.

Listy prywatne donoszą, że Lord Wellington w Portugalii w udo raniony został.

Listy z morza Baltyckiego donoszą nam o smutnym zdarzeniu, które d. 25 Lipca Rygę spotkało. Osada tego miasta wynosząca około 17,000 ludzi, obawiaiąc się napadu nieprzyiaciela, postanowiła znieść przedmieścia. W nocy na 25 uderzono na trwogę, a rządca odebrał wiadomość o zbliżaniu się nieprzyiaciela. Kazano zaraz wyyśdź osadzie i zburzyć przedmieścia. Ta część, która miała bydź zburzoną, została zapaloną; ale płomienie tak nagle rozszerzyły się, iż oprocz przedmieściow spaliło się około 200 domow w mieście. Blisko 1500 osob utraciło w smutnem tem zdarzeniu życie.

Z Rewlu d. 29 Lipca.

Dziś odebraliśmy smutne doniesienia z Rygi. Ogień, który podłożony na przedmieściach został, rozszerzył się aż do warsztatu okrętowego i wszystkie maszty i drzewo okrętowe spalił. Jutro maią bydź wschodnie przedmieścia spalone.

Z Wasingtonu d. 20 Lipca.

Wyszedł tu z druku rapport wydziału kongressu do spraw zagranicznych o poselstwie Prezydenta Ziednoczonych Stanow pod 1 Czerwca. Pismo to zawieraiące wiele użaleń przeciw Anglii ściąga uwagę całey publiczności. Ma tytuł: *Wypowiedzenie woyny Anglii od Ziednoczonych Stanow Ameryki, wraz z powodami do niey.* Oto są niektóre z niego wyiątki.

Wstęp do niego iest taki: Wydział, &c. donosi, iż po doświadczeniu przez Ziednoczone Stany naysroższych niesprawiedliwości, naywiększych gwałtow i uciemiężeń z strony rządu Angielskiego, trudniey iest w oczach bezstronney publiczności usprawiedliwić ich powolność i cierpliwość, niżeli środki, które z konieczney potrzeby przedsiębiorą, dla pomszczenia się za niesłuszność i utrzymania praw i honoru narodu. Wydział dodaie z ukontentowaniem, iż postępowanie Ziednoczonych Stanow, na które bezstronnym rzuciła okiem, iest bez nagany. — Nadeszła chwila, w którey Ziednoczonem Stanom nie pozostało iak utrzymać charakter i znaczenie, które pomiędzy narodami zaymuią, lub poddać się naysromotnieyszemu poniżeniu. Cierpliwość przestała bydź cnotą. Pokoy iest rownie interessom skarbowym szkodliwy, iak sromotny. Szalona duma, chuć wszechwładztwa i gwałtu, chciwość handlowa W. Brytanii, przywłaszczanie całego Oceanu, kary godna i nieznaiąca granic

tyraniia na morzach, nie zostawiły neutralnem narodom innego środka, iak wyrzec się z upodleniem praw swoich lub utrzymywać ie całą siłą. Z łaskawych rozrządzeń Opatrzności los Ziednoczonych Stanow zostaie szczęściem w ich ręku. Przesilenie iest dla tego tylko straszne, ponieważ nam pokoy był miły. Ale skoro obowiązek woła, znika niebezpieczeństwo. Ziednoczone Stany mogą i są w stanie żądać i oczekiwać wynagrodzenia za wszystkie poniesione obelgi i niesprawiedliwości. — Siedm lat upłynęło, iak rząd Angielski dopuszcza się nieprzyiacielskiego nastawania na prawa i interess Ziednoczonych Stanow. W roku 1804 w środ nayprzyiaźnieyszych stosunkow, szarpnęła się Angliia bez poprzedniczego ostrzeżenia na ważną odnogę handlu Amerykańskiego, przez co wszystkie części Ziednoczonych Stanow ucierpiały, a wielu ich obywatelow zniszczonemi zostali. Odnogą tą był handel z Francuzkiemi i Hiszpanskiemi osadami; handel prawy, nayświętszemi umowami i przykładem W. Brytanii uświęcony; bo Angliia przez cały przeciąg woyny z Francyą i Hiszpaniią prowadziła z temi osadami handel i z niego sama korzyści ciągnęła. Wie o tem cały świat; lecz wszystko Anglikom wolno, Ziednoczone tylko Stany nie mogę takowego handlu prowadzić; im zabroniony iest wszelki handel z nieprzyiaciołmi Anglii. Niespodziewany ten cios był dopełniony; zabrano nasze okręty, zaprowadzono do portow angielskich i oddano pod sąd, który, iak udawano, miał rządzić się prawami narodow, ale słuchał tylko rozkazow swoiego rządu, i one za dobrą zdobycz uznał. Sto okrętow zwroconych zostało z Oceanu i nasz handel przytłumiono. — Od tego czasu podwoiła Angliia swoie niesprawiedliwości i pogardy godne postępowanie. W Maiu 1806 zostały przez Angliią wszystkie brzegi bez dostateczney oblegaiącey siły w zamknięciu ogłoszone. D. 17 Stycznia 1807 wszystkie neutralne okręty zostały pozbawione prawa handlowania do portow francuzkich lub sprzymierzonych z Francyą, a nawet do neutralnych. Wszyscy nieprzyiaciele Anglii byli iako nieprzyiaciele uważanemi, a nawet przyiaciele, ieżeli przeszkadzali iey handlowi. Gabinetowy rozkaz pod d. 11 Listopada 1807 utwierdził nieprzyiacielskie systema przeciw handlowi Ziednoczonych Stanow. Zamykali Anglicy Francyą, sprzymierzone z nią i wszystkie przeciw Anglii działaiące kraie dla neutralnych okrętow. Zaden z nich nie śmiał płodow swoich do nich zawozić; Angliia tylko iedna prowadziia ten handel, i dozwalała go neutralnem, ieżeli to było z iey korzyścią. Słowem ląd Europeyski był dla Ameryki zamknięty, a dla Anglii otwarty. —— Drugiem z głownych przeciw Anglii użaleń iest zabieranie maytkow Amerykańskich z okrętow na otwartem morzu lub w portach angielskich pod pozorem, że są Anglikami. — Pod pozorem zamykania portow francuzkich stały eskadry Angielskie pod naszemi brzegami i pilnowały naszego handlu. Porty nasze i brzegi były zamknięte; w wodach naszych postępowali Anglicy iak w swoich własnych. —— Rząd Angielski podniecił ograniczne pokolenia Indyanow do woyny przeciw nam, opatrzył potrzebami woiennemi, i t. d. — Rząd Angielski usiłował zwalić przedziwną naszą konstytucyą i rozwiązać Ziednoczone stany. Tayny ajent odkryty został, a papiery udowoduiaiące ten zamach, są światu wiadome. — (Tu przytacza wydział uspra-

wiedliwienia z strony Anglii, i dowodząc ich fałsz, dodaie, iż rząd Angielski wyiawił nieprzyiaźną swoią politykę, i dał poznać, iż Ziednoczone Stany uważa iako współubiegacza co do handlu.)

Z Baltimore d. 12 Lipca.

Jesteśmy w gotowości do wyruszenia w pole; codziennie zgłasza się znaczna liczba ochotnikow do służby woyskowey. W kilka dni po wypowiedzeniu woyny, poważył się dziennikarz tuteyszy naganiać rząd; lud tuteyszy zgromadził się, uderzył na iego dom, potłukł wszystko i dom iego rozburzył. Jeden człowiek przy obaleniu dachu życie utracił. Gdyby lud dziennikarza był schwytał, byłby go w smole umaczał, w pierzu starzał i w takim stanie przez miasto przeprowadził. Nazaiutrz pozabierał lud wiosła od wielu mąką wyładowanych statkow, które sądził bydź dla osad angielskich przeznaczonemi. Inne statki zostały za portem zatrzymane i nazad zwrocone. Federalistow (przyiacioł Anglii) nie wiele tu w prawdzie iest, ale spokoynie się zachowuią obawiaiąc się gniewu ludu. — Nie mamy ieszcze wiadomości o morskiey naszey wyprawie; lecz domyślać się trzeba, iż Amerykański dowodca udał się drogą, na którey napotkać może Jamayską flotę. Wyszła ona wprawdzie kilku dniami pierwey; ale że powoli płynie, a nasza eskadra szypko obroty czyni; spodziewać się zatem należy, iż w tey chwili znayduie się iuż w naszych ręku. Szacować ią można 10 do 12 mill. f. szt. co nie małym będzie ciosem dla Londynu i Liwerpoolu.

Z Berlina d. 5 Września.

D. 31 Sierpnia przybył Francuzki Jenerał Poindot, d. 2 Września Jenerał Soyez, a 3 Jenerał Baron Barthelemi.

Od wielkiego woyska (wyraża dzisieysza gazeta tuteysza) nadeszły tu następuiące doniesienia: — "D. 19 Sierpnia drugiego dnia po wzięciu Smoleńska Marszałek Xże Elchingi (Ney) ścigaiąc nieprzyiaciela, spotkał się z tylną iego strażą przy Walentynie. Cztery Moskiewskie dywizye przybyły iey na pomoc. Xże Elchingi wsparty dywizyą Jenerała Giudin, pobił woysko Moskiewskie, zabił i ranił 6 do 7000 ludzi, a 1500 zabrał w niewolą. Jenerałowi Guiden urwała kula nogę, który d. 24 z ran swoich umarł. D. 20 pędzono przeszło 8 godzin za nieprzyiacielem na drodze do Moskwy, ale go nie dognano. Z drugiey strony Marszałek Xże Reggio (Oudinot) na czele 2go i 5go korpusu, zwabił korpus Xcia Witgensteina, który zmocnił się 12 batalionami z osady Dynaburskiey, do wąwozow Połocka. Nieprzyiaciel uderzył na niego d. 16 i 17 lecz żywo porażony został. W chwili, kiedy Xże Reggio czynił rozporządzenia do ścigania nieprzyiaciela, został raniony, ale nie niebezpiecznie. Jenerał Hrabia Gouvion St. Cyr obiął zaraz dowodztwo, i popierał d. 18 daley bitwę, w którey nieprzyiaciel zupełnie pobity został, utracił 1500 ludzi w jeńcach i 20 dział. Bawarski Jenerał Deroy iest raniony. Woyska Bawarskie dobrze się popisały.

Rozmaite wiadomości.

Witepsk leży w środu między Peterzburgiem, Twerem, Moskwą, Kiowem, Białymstokiem i Tylżą, o 65 lub 70 mil od każdego z tych miast. Smoleńsk leży o 20 mil od Witepska, 45 od miasta Moskwy, 60 od Wilna. Smoleńsk leży z Królewcem pod iedną szerokością, Moskwa z Memlem i Szleswikiem, Peterzburg z Upsalą i Orkney wyspami, Mohilow z Berlinem, Kiow z Pragą, Oczakow z Wiedniem i Paryżem.

DODATEK

DO № 74.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 13. WRZESNIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 8. Września.

N. Pan wyrokiem swoim wydanym dnia 22 Sierpnia r. b. raczył zaszczycić W. Stanisława Kurdwanowskiego urzędem Szambelana przy boku swoim.

W tych dniach nieprzybył żaden goniec od woyska Polskiego, składaiącego 5ty korpus wielkiego woyska. Nie mamy zatem żadney ztamtąd urzędowey wiadomości; prywatne iednak listy donoszą: że główna kwatera N. Cesarza Napoleona znayduie się w Dorogobuzie, a przednie straże Francuzkie dochodzą do Wiazmy, miasta leżącego na poł drogi z Smoleńska do Moskwy.

Dnia 2go b. m. przybył tu z Grodna oddział pułku 3go lekkokonnego gwardyi Cesarskiey, złożony z samych synow Obywateli Litewskich. Ochocza i pięknie dobrana młodzież, przeięta chwalebnym zapałem stanie się godną zaufania, które N. Cesarz i Król w niey pokłada, powierzaiąc iey straż osoby swoiey, pochlebne robi wszystkim nadzieie. Wybor Dowodzcy tego pułku w osobie JW. Jenerała Brygady Konopki, ze wszech miar szanowanego officera świeżo nam wszystkim pamiętnego z pięknych czynow w Hiszpanii, nietylko przekonywa nas o szczególney pieczy Wielkiego Monarchy ku Narodowi naszemu; ale nadto upewnia młodych Litwinow do gwardyi zaciągaiących się, iż talenta i doświadczenie kilkonastoletnie w obozach niezwyciężonego woyska Francuzkiego nabyte Dowodzcy, doprowadzą ich do pożądanego sobie celu. Czego widoczne się okazuią skutki, bo zaledwo upłynęło niedziel 6 od Dekretu N. Cesarza, mocą którego ten pułk tworzyć rozkazał, a iuż iest gotowych do boiu 400 ludzi dobrze ubranych, uzbroionych i w konie opatrzonych, z któremi JW. Jenerał Konopka w tych dniach do głowney kwatery wychodzi nowe zbierać laury.

List z Brodow pod d. 28 Sierpnia donosi, iż Moskale w tylu bitwach porażeni chcąc obudzić zapał w żołnierzach swoich, ciągłemi klęskami przytłumiony, chwytaią się lichych środkow, rozgłaszaiąc baśnie nayniepodobnieysze do wiary. Obchodzili oni uroczyście dnia 21 Sierpnia w Łucku zniesienie całego lewego skrzydła woyska Francuzkiego i weyście Jenerała Markowa do Warszawy. My, oczni świadkowie, naylepiey ten fałsz cenić potrafiemy; a na zbicie onego tę tylko uczyniemy uwagę, iż w Warszawie niewidzieliśmy innych Moskalow, oprocz jeńcow, i wspomniony Jenerał chybaby bardzo inkognito przyiechał, a i tak baczne władze policyyne i woyskowe łatwoby go wyśledziły.

Kiedy nasi współrodacy okrywaiąc się wawrzynami na polu sławy i męztwa, za-

sługuią sobie na szacunek Naywiększego z Bohaterow świata, z inney strony młodź Polska nieda się wyprzedzać do mniey może w teraźnieyszych okolicznościach ubieganie się wzbudzaiących, ale niemniey chlubnych, ile wiekowi właściwych, a pracy, staranności i ciągłey aplikacyi w naukach, przyznawanych wieńcow. Monitor Paryzki pod d. 16tym z.m. opisuiąc rozdawanie nagrod uczniom z czterech Liceow Uniwersytetu Cesarskiego w Paryżu w roku 1812 doniosł, iż naypierwsze honorowe præmium otrzymał JP. Adam Józef Matuszewic, syn JW. Ministra Skarbu. — Professorowie z Liceow Paryskich wybieraią zwykle 40 uczniow z pośrod młodzieńcow szczególnieysze zalety posiadaiących, i pomiędzy nich dzielą materye nauk w tychże Liceach dawanych, a które ciż uczniowie, sami bez żadney pomocy, w przytomności delegowanych na ten koniec z Uniwersytetu Cesarskiego wypracować powinni; pomiędzy niemi policzony JP. Adam Józef Matuszewic, okazał się godnym pierwszego præmium. Te præmia są rozdawane przez Wielkiego Mistrza Uniwersytetu, przy świetnym obrzędzie, i oneż otrzymuiący inne ieszcze uzyskuią zaszczyty

Z Szawel d. 25 Sierpnia.

Nie będziemy opisywali radości z iaką obywatele tuteysi przyięli zbawcow swoich; lecz powinniśmy oddać sprawiedliwość gorliwości, odwadze i zręczności JJPP. Kiewnarskiego, Korsaka, Dowiattow, Putramenta, Boufała, Zielonowicza, którzy ieszcze w miesiącu Lipcu, połączywszy się z drugiemi godnemi synami owych konfederatow Tyszowieckich i Barskich, ocalili znaczną część magazynow, i zachowali miasto od pożogi i łupiestwa, któremi grozili Moskale po wyruszeniu kolomny Francuzkiey w prawo na Poniewież. Opatrzywszy się w broń i konie, podzielili się na trzy kolomny i trzema drogami, na Gruzdzie, Nitawę i Janiszki poszli przeciwko plądruiącym kozakom, za któremi pędzili się aż do granic Kurlandyi. W tey gonitwie iednego zabili a dwoch ranili, więcey 8000 garcy wodki zapasowey sprowadzili do Szawel, oraz znaczną część żywności i bydła od kozakow odebrali. Przykłady tego patryotyzmu dały się widzieć na wielu mieyscach Xięstwa naszego.

Z Kroż d. 1 Sierpnia.

Już się dosyć powiedziało o wielkich wyprawach i nadzwyczaynych zwycięstwach; niech się godzi raz ieden wspomnieć o dziecinney woynie i maleńkich korzyściach studentow naszych. — Dowiedziawszy się o przybliżaniu się oswobodzicieli, postanowili ocalić tu znayduiące się zapasy żywności, a zatem naprzod wśliznąwszy się między rolnikow zebranych przez kozakow dla wywozu magazynu, namowili ich w ięzyku żmudzkim, niezrozumianym dla Moskalow, ażeby za nadeyściem nocy powyprzęgali konie i z niemi do lasu uciekli. Ta sztuka dała wygraną na dzień cały. — Nazaiutrz widząc kozakow spędzaiących na nowo kilkaset furmanek, i zabieraiących się do zabrania zboża przed wieczorem, przygotowawszy sztuki materyi białey i granatowey, cicho i nieznacznie bocznemi szlakami poiedynczo wyszli w pole na trakt Niemokszczański, skąd oczekiwali kozacy Francuzow. Tam porobili chorągiewki na wyciętych w chroście tyczynach, i siadłszy na rolnicze konie, udaiąc ułanow Polskich, śmiało drogą do Kroż iechali. — W rzeczy samey oszukana została kozacka placowka: gdyż za pierwszem zocze-

niem proporcow uciekła, trwogą całe miasteczko napełniła i resztę kozakow do ustępu na Linkowiec pociągnęła. Natychmiast rozrzucono zapasy i ludzi do domow odesłano. Na tem zszedł dzień drugi. W nocy dowiedzieli się kozacy o sztuce, więc postanowili powrocić, wykłoć studentow, i miasto spalić. — Przewidzieli to młodzi rycerze, czyli raczey zapałem uniesieni, po dwoch wygranych, o świcie wystąpili w pole drogą, kędy kozacy uciekli. Wyszli zaś pieszo z bronią nabitą i stanęli w lasku na bagnach z obu stron grobli, przez którą koniecznie musieli powracać kozacy. Skoro pokazali się kozacy natychmiast starsi strzeloy ognia dali i dwoch trupem położyli: młodsi nawiatr ze swoich narzędzi strzelili. Przerażeni kozacy wstecz uciekli i iuż odtąd nie powrocili: a studenci poszli do miasteczka na powitanie przyciągaiących zbawcow Polskich. W tych gonitwach działało 40 studentow, a 50 kozakow.

DONIESIENIA.

Podaię do publiczney wiadomości, iż w dniu 17 Września r. b. po godzinie 9 zrana, na Piasku przedmieściu Krakowa w domu pod Nr. 90 stoiącym, rózne meble, iako to: stoły, krzesła, kanapy, biorka, landszafty, różne fajansowe, szklane, stołowe i kuchenne rzeczy przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną. Chcący nabycia takowych, raczą się znaydować w mieyscu, dniu i godzinie oznaczonych.

Kudlicki, K. S. P. P. K.

List Gończy. Sąd Policyi Poprawczey Wydziału Bialskiego podaie do publiczney wiadomości, że na dniu 6 b. m. Sierpnia o godzinie 1wszey po południu wpadłszy do miasta tutey: Biały Kozaki woyska moskiewskiego areszta Sądu tut: odbili, i więźniow z tego o rożne występki i zbrodnie obwinionych 22 wypuścili, których Sąd tut: poll: popraw: chcąc czym prędzey pościgać wzywa uprzeymie wszelkie władze cywilne i woyskowe ażeby tychże więźniow podług załączonego następnie opisania, osob ich wszędzie śledzić a poymanych do Sądu tut: dostawić zalecić chciały. — Opisanie zaś tych osob zbiegłych iest następuiące:

1. Urban Karwacki o występek podpalenia miasteczka Rososza obwiniony, rodem z tegoż miasteczka Ptu Bialskiego, wieku lat 29, Religii Rusko-Katolickiey, wzrostu miernego, twarzy pociągłey, mowi tylkò po Rusku, odziany w mundurze aresztanckim, niedekretowany lecz ieszcze pod Inkwizycyą będący.

2. Anastazya Kryszczanka o stracenie dziecka obwiniona, rodem z kraiu Ross: ze wsi Bosow, wzrostu miernego, wieku lat 23, Religii Rusko-Katol., twarzy suchey, oczow siwych, włosow blad, w sukmanie czyli kapotce siwey, niedekretowana i pod Inkwizycyą będąca.

3. Teodora Marczuczka, o zabicie męża swego obwiniona, rodem ze wsi Kudbasek, wieku lat 18, Religii Ruskiey, twarzy okrągłey, oczow siwych, włosow blad, wzrostu miernego, w sukmanie czarney, niedekretowana.

4. Marek Frye, o kradzierz znaczną obwi:, rodem z Gorna Dep. Siedleckiego, wieku lat 21, Rel. Katolickiey, wzrostu miernego, twarzy okrągłey, oczow czarnych, brody fawoiytow rudych, nosa grubego trochę zadartego, włosow na głowie blad, odziany w szpencerze białym i spodniach, pod Inkwizycyą zostaiący.

5. Jan Malinowski, o kradzierz znaczną obwi., rodem z Kocka Dep. Siedleckiego, wieku lat 20, Rel. Katolickiey, wzrostu małego, na twarzy okragły, włosow czarnych, oczow takichże, odziany w sorducie granatowym, pod Inkwizycyą zostaiący.

6. Jan Tchorzewski, rodem z Ptu Siedleckiego ze wsi Plewek, o kradzierz obwiniony, wieku lat 24 Rel. Rusko Katol., wzrostu miernego, twarzy ściągłey, oczow siwych, nosa grubego, włosow blad, odziany w kapocie starey niebieskiey i butach starych, pod Inkwizycyą zostaiący.

7. Stanisław Nadolski, rodem z Pruss, o kradzierz obwiniony, dekretowany i karę więzienia wysiaduiący, wieku lat 36, Religii Kat., wzrostu dużego, twarzy okrągły, zarasta włosami blad, oczow piwnych z wąsami białawemi, w surducie koloru karmelickiego-ciemnego w kolor granatowy wpadaiący, w butach i kapeluszu.

8. Zyd Urys Fayliszowicz, o kradzierz i fałszomanie monety obwi. rodem z Chełma, wieku lat 23, kunsztu złotnickiego, wzrostu małego, twarzy małey trocha ściągławey, broda faworyty i włosy na głowie czarne, oczy takiegoż koloru, odziany w żupanie żydowskim kitaiowym czarnym, niedekretowany ieszcze.

9. Zyd Abraham Idel czyli Judkowicz, rodem z Biały, o kradzierz koni obwi: i ieszcze nie dekretowany, wieku lat 26, wzrostu słusznego, twarzy ściągłey, i nosa takiegoż, oczow burych, włosow na brodzie rudych a bląd na głowie, odziany w żudanie kitaiowym niebieskim.

10. Zyd Moszko Faybiszowicz, podobnież o kradzierz koni obw., roden z Konstantynowa, twarzy ściągłey nagdy, nosa dużego, oczow piwnych, włosow na głowie bląd, w sukmanie siwey krotkiey, niedekretowany ieszcze.

11. Franciszek Trębicki, rodem ze wsi Trębie Ptu Łosiecego, maiącv lat 24, o kradzierz obw., Religii Katolickiey, wzrostu miernego, twarzy dużey, oczow czarnych, włosow bląd, nosa miernego, w kapocie starey siwey, dekretowany i areszt dosiaduiący.

12. Woyciech Trębicki, rodem z teyże samey wsi i Ptu, o kradzierz obw., Religii Katol., wzrost małego, na twarzy szczupły, oczow siwych, nosa ściągłego, włosow blad, odziany w kożuch stary, dekretowany.

13. Zyd Mordko Dawidowicz, rodem z Wisznic; i tam zamieszkały, wieku lat 45, o kradzierz obw., wzrostu słusznego, twarzy dużey, oczow siwych, włosow ciemnych, w kapocie żydowskiey czarney, niedekretowany ieszcze.

14. Kotmiło Nakaziuk, o wieloliczne kradzierze obw., rodem ze wsi Berezy Państwa między Miedz Ptu Radziwił: Religii Rusko Kat., wzrostu słusznego, twarzy okrągłey, nosa długiego kończatego, włosow czarnych z siwemi, oczow małych, mowi po Polsku i Rusku, niedekretowany ieszcze.

15. Semen Dworski, rodem z kraiu Ross. z miasteczka Puławy, o kradzierz obw. ieszcze pod Inkwizycyą będący, wieku lat 50, Religii Kat., wzrostu słusznego, na twarzy kościawy, suchy, włosow blad, kołtunowatych, oczow siwych, w kapocie siwey odziany.

16. Konrad Bohdanow, rodem z Ross Gubernii Kurskiey, Religii Ruskiey, wieku lat 44, o występek kradz. obw., wzrostu słusznego, twarzy pociągłey, oczow czarnych i włosow takichże, siwo na brodzce zarasta, mowi po Rusku z Moskiewska, odziany w mundurze aresztantckim, nie dekretowany ieszcze.

17. Antoni Wiszniewski, rodem ze wsi Sokula Ptu Łukow., o kradzierz dekretowany i areszt dosiaduiący, wieku lat 18, Religii Kat., wzrostu małego, twarzy ściągłey suchey dziubatey, nosa miernego, oczow siwych, włosow blad, łysy na głowie, odziany w szermiędze siwey.

18. Kazimierz Hordzieiewicz rodem z Jamowa Ptu Łosiego wieku lat 60, wzrostu słusznego, twarzy okrągłey, oczow siwych, włosow na głowie i wąsach ciemnych, tenże iest gospodarzem w pomienionym miasteczku, dekretowany, lecz w drodze appelacyi wyroku oczekuiący.

19. Józef Hordzieiewicz wieku lat20, o kradzież obwinięty i dekretowany rodem z Janowa i tamże przy oycu swym zamieszkały, wzrostu miernego, twarzy ściągły, w sobie szczupły, włosow na głowie ciemnych, dekretowany i w drodze appelacyi wyroku ostatniey instancyi oczekuiący.

20. Szczepan Małecki rodem z Dep. Lubel. Ptu tegoż wsi Bełcowy, o rabunek obwiniony, religii katolicki, wzrostu słusznego, twarzy suchy, oczow siwych, włosow blad, nosa mieruego odziany w sukmanie czarney i pasie rzemiennym, nie dekretowany ieszcze.

21. Frochim Abramczek, rodem z Konstantynowa, Ptu Łosiego, Dep. Siedl., o kradzierz obw. i dekretowany, wieku lat 40, wzrostu małego, twarzy dużey, nosa grubego czerwonego, oczow piwnych, wąsow rudych, a na głowie włosow blad, odziany w mundurze aresztautckim.

22. Jan Chodkiewicz, rodem z kordonu Ross. Ptu Pińskiego wsi Motel, o kradzierz obw: i dekretowany, wzrostu słusznego, na twarzy dziubaty, nosa nieco cienkiego, oczow niebieskich, włosow na głowie blad, wąsow białych, w sukmanie czarney. — W Biały dnia 11go Sierpnia 1812.

Dzieszuk, Pisarz Sąd.